

Sygn. akt VIII Ca 143/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **M. H.**

**o zachówek**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 8 listopada 2012 r.

sygn. akt I C 566/10

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) sentencji w ten sposób, że ponad zasądzoną w punkcie I (pierwszym) sentencji zaskarżonego wyroku kwotę 3.185,61 zł zasądza dalszą kwotę 4.381,35 zł (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt jeden złotych 35/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2011r., a w pozostałej części powództwo oddala,**

2. **oddala apelację powódki w pozostałej części,**

3. **oddala apelację pozwanego,**

4. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt VIII Ca 143/13

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie z powództwa E. J. przeciwko M. H. o zachówek:

- I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3185,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- II. oddalił powództwo o zapłatę 9314,39 zł oraz pozostałych odsetek ustawowych,
- III. umorzył postępowanie w pozostałej części,
- IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 340,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- V. nakazał pobrać od powódki z zasądzonych w pkt. I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 500 zł tytułem części kosztów sądowych, od których zwolniona była powódka,
- VI. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 162,50 zł tytułem części kosztów sądowych, od których była zwolniona powódka,
- VII. nakazał pobrać od powódki z zasądzonych w pkt. I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 500 zł tytułem zwrotu części wydatków na wynagrodzenie biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,
- VIII. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 179,03 zł tytułem zwrotu części wydatków na wynagrodzenie biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,
- IX. pozostałymi kosztami od których była zwolniona powódka obciążył Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: A. B. zmarł 1 maja 2010 r. Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie I Ns 706/10 stwierdził, że spadek na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 kwietnia 1994 r. nabył po nim w całości M. H.. Do spadku po A. B. z ustawy powołane byłyby E. J.-córka, B. O.- córka oraz G. B. - żona. A. B. zawarł związek małżeński z G. B.w 1969 r. Testamentem z dnia 5 kwietnia 1994 r. G. B. do całości spadku powołała M. H..

W dniu 15 maja 1969 r. G. B. (pod panińskim nazwiskiem M.), zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową w G. wstępne porozumienie w sprawie przydziału mieszkania. W roku 1971, po zawarciu małżeństwa, zostało jej przydzielone mieszkanie o statusie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), na które wpłaciła wkład lokatorski w wysokości 20500 starych zł. Środki na ten cel pochodziły z książeczki mieszkaniowej, zlikwidowanej w dniu 5 marca 1971 r., otrzymanej przez G. B. od rodziców przed zamążpójściem.

W dniu 30 grudnia 1993 r. zostało przydzielone spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Kwota wpłacona przez G. B.na pokrycie wkładu pochodziła od M. H. i wyniosła 14.115.500 starych zł. Pozwany przekazał kwotę w zamian za to, że małż. B. pozostawią mu mieszkanie w spadku. Bonifikata udzielona przez Spółdzielnię Mieszkaniową w G. wyniosła 14.992.300 starych zł, wartość waloryzacji wkładu finansowego wyniosła 8.306.400 starych zł, nadto przeksięgowano na wkład lokatorski kwotę 20.500 starych zł. Wartość własnościowego prawa do lokalu na dzień 31 grudnia 1993 wyniosła 37.480.800 starych zł. Uprawnieni do zamieszkania w lokalu byli G. i A. B..

Wartość mieszkania wg stanu z chwili otwarcia spadku i cen na dzień sporządzania opinii wyniosła 95400 zł. Po śmierci spadkodawcy mieszkanie zajmowała G. B., powódka nie uzyskała żadnych spłat od spadkobiercy ani też żadnych darowizn od spadkodawcy podlegających zaliczeniu na zachówek.

Ustaień fatycznych Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, zeznania powódki, świadków R. Z., G. S. oraz częściowo zeznania pozwanego. Sąd Rejonowy zauważył, że nie kwestionowano autentyczności przedłożonych dokumentów. W oparciu o zeznania świadków R. Z., G. S. oraz pozwanego Sąd Rejonowy ustalił, że G. B. środki na wkład lokatorski uzyskała od rodziców, zaś środki na wykup mieszkania od pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że podstawą dokonanych ustaleń była także opinia biegłego, w cenie Sądu jasna, pełna i stanowcza. Z uwagi na fakt wyczerpującego uzasadnienia przez biegłego, że powodem niezaliczenia do wartości mieszkania nakładów poczynionych przez pozwanego było to, że dokonane zostały po śmierci spadkodawcy, Sąd Rejonowy pominął dowód z kolejnej opinii biegłego na okoliczność wyceny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Sąd Rejonowy zważył, iż podstawę roszczeń powódki stanowi art. 991 kc, statuujący prawo zstępnego, małżonka oraz rodziców spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, do żądania od spadkobiercy sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia - wysokość zachowku powódki wynosi połowę należnego jej udziału, gdyby ta była powołana do spadku z ustawy. Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że w wypadku dziedziczenia ustawowego powódka dziedziczyłaby wespół z siostrą i matką po 1/3, Sąd Rejonowy uznał zatem, że powódce przysługuje przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej koniecznej do pokrycia zachowku w wysokości 1/6 części spadku.

Z uwagi na treści art. 996 kc Sąd Rejonowy badał, czy powódka nie otrzymała darowizn podlegających zaliczeniu na zachówek. Sąd Rejonowy wskazał, że nie zostało wykazane, że powódka otrzymała od siostry B. O. jakąkolwiek kwotę ze środków znajdujących się na książeczce oszczędnościowej małż. B. jak i z gotówki, którą po śmierci A. B. otrzymała B. O.. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadków T. P. i H. P., uznane generalnie za wiarygodne, nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że powódka ze wskazanych źródeł otrzymała jakąkolwiek kwotę. Świadczenie ci snuli jedynie przypuszczenia, że środki przekazane B. O. mogły być w dalszej kolejności zadysponowane na rzecz powódki. Nadto Sąd Rejonowy zważył, że środki zgromadzone na książeczce oszczędnościowej nie stanowiły w ogóle darowizny, zgodnie z oświadczeniem G. B. miały być one wydatkowane na potrzeby G. i A. B., nie zaś na potrzeby własne siostry powódki.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku po A. B. wchodził udział w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, przekształconym z prawa lokatorskiego w czasie trwania małżeństwa A. i G. B..

W dalszej części uzasadnienia Sąd meriti szczegółowo przedstawił wyliczenia, które w rezultacie doprowadziły do ustalenia kwoty należnej powódce z tytułu zachowku. Punktem wyjścia dla Sądu a quo była ustalona przez biegłego wartość mieszkania - 95.400 zł, w którym spadkodawca posiadał udział 1/2 o wartości 47.700 zł. Od tej kwoty należało odliczyć wartość połowy nakładów poczynionych z majątku odrębnego małżonki na majątek wspólny, które spadkodawca zobowiązany był zwrócić, jak również połowę kwoty przekazanej przez pozwanego małżonkom B. przeznaczonej na przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe. Wartość poszczególnych odliczeń Sąd Rejonowy ustalił następująco:

- kwota 14.115.500 starych złotych przekazana przez pozwanego stanowiła 37,66% wartości prawa do lokalu na dzień 31 grudnia 1993 r. Wartość nakładu pozwanego wg stanu z chwili otwarcia spadku, a cen z chwili wydawania opinii wyniosła zatem 37,66% z 95.400 zł, czyli 35.927,64 zł - w ocenie Sądu Rejonowego, spadkodawca winien był zwrócić pozwanemu 17.963,84 zł i tę kwotę należało odliczyć od udziału przysługującego spadkodawcy,
- kwota 20.500 starych zł uiszczona przez małżonkę spadkodawcy z tytułu wkładu lokatorskiego stanowiła 0,05469% wartości prawa do lokalu na dzień 31 grudnia 1993r. Wartość nakładu małżonki na majątek wspólny wg stanu z chwili otwarcia spadku, a cen z chwili wydania opinii wyniosła zatem 0,05469% z 95.400 zł, czyli 52,17 zł i tę kwotę Sąd odliczył od wartości udziału spadkodawcy w prawie do lokalu mieszkalnego,

- kwota 8.306.400 starych zł - waloryzacja wkładu lokatorskiego - stanowiła 22,16% wartości prawa do lokalu na dzień 31 grudnia 1993 r., biorąc pod uwagę ceny w chwili wydania opinii stanowi to 21.140,64 zł. Połowę tej kwoty, czyli 10.570,32 zł należało odliczyć od wartości udziału przysługującego spadkodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie polegały odliczeniom bonifikata udzielona przez Spółdzielnię Mieszkaniową, była ona bowiem udzielona obu małżonkom, nie podlegała również odliczeniom wartość spłaconego przez małżonków kredytu.

Ustalając wartość udziału spadkowego będącego podstawą do ustalenia zachowku powódki Sąd Rejonowy od kwoty 47.700 zł (wartość udziału spadkodawcy) odjął kwotę 17.963,84 zł (podlegająca zwrotowi na rzecz pozwanego), kwoty 10.570,32 zł i 52,17 zł (podlegające zwrotowi na rzecz małżonki), uzyskując kwotę 6.371,23 zł. Skoro zaś wartość udziału, który odziedziczyłyby na podstawie ustawy powódka wynosi 6.371,23 zł, to wartość należnego jej zachowku stanowi połowę tej kwoty - 3185,61 zł i tę kwotę zasądził na rzecz powódki. Sąd Rejonowy zważył, że przed wytoczeniem powództwa powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty należnego jej zachowku. Mając na względzie, że pozwany otrzymał odpis pozwu 11 kwietnia 2011 r., Sąd Rejonowy uznał, iż mógł on w terminie 7 dni zadośćuczynić swemu zobowiązaniu, w związku z czym Sąd zasądził odsetki od dnia 19 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo w zakresie roszczenia głównego i odsetek Sąd oddalił.

Częściowe cofnięcie pozwu przez powódkę skutkowało umorzeniem postępowania w pozostałym zakresie.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Koszty poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 3.000 zł (2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego w pierwszej instancji i 600 zł tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym). Pozwany poniósł koszty w wysokości 57 zł (40 zł - opłata sądowa od zażalenia i 17 zł - opłata od pełnomocnictwa). Powódka wygrała proces w 13%, zatem pozwany winien jej zwrócić 390 zł. Pozwany wygrał proces w 87%, zatem powódka winna mu zwrócić 49,59 zł. Zasądzona w pkt IV kwota stanowi różnicę pomiędzy kosztami należnym powódce a kosztami należnymi pozwanemu.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych. Opłata od pozwu wyniosła 1250 zł, powódka winna pokryć 87% z tej kwoty, czyli 1087,50 zł. Na zasadzie art. 113 ust 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilny Sąd I instancji obciążył powódkę kwotą jedynie 500 zł. Pozwanego obciążył z kolei kwotą 162,50 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu.

Sąd zważył ponadto, że w sprawie został poczyniony wydatek na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1377,17 zł, po zastosowaniu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach powódkę obciążył kwotą 500 zł, pozwanego - 179,03 zł, a pozostałymi kosztami sądowymi, od których powódka była zwolniona, obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w pkt. II w części obejmującej kwotę 6.152 zł oraz w punkcie V i VII w całości, wniosła o uchylenie wyroku w całości i jego zmianę w kierunku żądań apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego wg przedłożonego spisu kosztów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, że wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należało pomniejszyć o naprawy i polepszenia, które miały mieć miejsce po śmierci spadkodawcy, a które pełnomocnik pozwanego miał dokonywać jako swoje i swoim staraniem, choć nie istnieje żaden materiał dowodowy wykazujący fakt dokonanych napraw, ich zasadności oraz wysokości.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że spadkodawca z tytułu poczynionych nakładów na majątek wspólny był zobowiązany do zwrotu połowy nakładów, tym samym za uznanie rzeczonych nakładów za dług spadkowy,

kiedy te nakłady nie zostały wykazane, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu weszło z chwilą zawarcia małżeństwa w skład majątku wspólnego małż. B..

II. Naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegających na uznaniu, że spadkodawca był zobowiązany do zwrotu pozwanemu połowy kwoty przekazanej przez niego na przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na prawo własnościowe,

III. Naruszenie przepisów proceduralnych:

4. art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że przedstawione w sprawie dowody są obiektywne, spójne logicznie i konsekwentne, gdy istnieje wiele sprzeczności między zeznaniami świadków, świadkowie są wzajemnie skoligaceni i spokrewnieni, zatem należy przyjąć, że Sąd nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów,

5. naruszenie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nieprawidłowe obciążenie kosztami postępowania strony powodowej.

Nadto powódka zaskarżyła w całości postanowienie Sądu w przedmiocie pominięcia dowodu z kolejnej wyceny i wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania rzeczywistej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...).

Apelację złożył również pozwany zaskarżając wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie, a także o obciążenie powódki kosztami postępowania sądowego za obie instancje. Powołując się na art. 1007 § 1 kc, traktującym o terminie przedawnienia roszczenia o zachówek, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

W piśmie uzupełniającym apelację z dnia 28 lutego 2013r., pozwany podniósł poniesienie nakładów na lokal po śmierci spadkodawcy przez pozwanego i jego rodziców, a w piśmie z dnia 6 marca 2013r. odnosząc się do apelacji powódki sformułowaniem "odrzuca w całości zarzuty" wniósł o jej oddalenie. Do wnoszonego pisma załączył faktury VAT na materiały i usługi budowlane na kwotę łączną 6.609 zł na okoliczność, iż nakłady na lokal były czynione przez pozwanego po śmierci spadkodawcy.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

***Apelacja powódki była częściowo zasadna, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.***

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w przeważającej części dokonał właściwych ustaleń faktycznych, znajdujących odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia jako własne, wobec czego nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania poza jedną modyfikacją odnoszącą się do wartości własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Z uwagi jednak na fakt, iż apelacja pozwanego jest dalej idąca, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów w niej podniesionych. Przede wszystkim należy wskazać, że pozwany powołując się na art. 1007 § 1 k.c. błędnie utożsamiał termin sporządzenia testamentu z ogłoszeniem testamentu. Termin przedawnienia roszczenia o zachowek zaczyna biec od ogłoszenia testamentu, które w niniejszej sprawie nastąpiło po śmierci spadkodawcy, a więc w roku 2010, a nie jak chciałby pozwany - od jego sporządzenia, czyli od 1994 r. Co więcej, art. 1007 § 1 k.c. statuuje 5 letni termin przedawnienia, a nie jak wskazuje pozwany - 3 letni. Wprawdzie nowy termin przedawnienia roszczenia o zachowek został wprowadzony dopiero ustawą z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 85, poz. 458), która weszła w życie 23 października 2011 r., jednak do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 1007 k.c. w nowym brzmieniu. Termin przedawnienia roszczenia powódki o zachowek wynosi więc 5 lat licząc od daty ogłoszenia testamentu.

Jeżeli chodzi o zarzut pozwanego wskazany w piśmie z dnia 28 lutego 2013r.uzupełniającym apelację, a dotyczący nakładów poczynionych na lokal po śmierci spadkodawcy przez pozwanego i jego rodziców, to do tej okoliczności Sąd odniesie się szczegółowo przy omawianiu zarzutu apelacji powódki dotyczącego wartości lokalu wchodzącego w skład masy spadkowej. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że zarzut ten jest bezpodstawny. Pozwany nie wykazał bowiem przed Sądem I instancji poniesienia kosztów remontu. Złożenie dowodów na okoliczność wykonania remontu dopiero w postępowaniu przed Sądem odwoławczym było spóźnione. Pozwany nie wskazał bowiem w apelacji, dlaczego z dowodów tych nie mógł skorzystać przed Sądem I instancji. Z tego też względu Sąd odwoławczy pominął przedłożone przez pozwanego dowody jako spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zasadności apelacji powódki należy wskazać, że zarzut dotyczący wadliwego ustalenia wartości własnościowego prawa do lokal był uzasadniony. Sąd Rejonowy ustalając wartość tego prawa opierał się na opinii biegłego inż. A. L., który dokonując wyceny przyjął stan lokalu o najniższym standardzie uwzględniając twierdzenia pełnomocnika pozwanego, który podnosił w czasie oględzin, że po śmierci spadkodawcy został przeprowadzony bardzo gruntowny remont lokalu przez pozwanego. Nie kwestionując nawet wykonania remontu należy wskazać, że samo wykonanie remontu nie oznacza, że przed remontem lokal znajdował się w tak bardzo złym stanie, aby dla porównania przyjąć lokale o najniższym standardzie. Z materiału dowodowego takie okoliczności nie wynikają, więc nie było podstaw do przyjęcia takich założeń. Wskazać nadto należy, iż do momentu wydania postanowienia z dnia 7 lutego 2012 r. o powołaniu biegłego, pozwany nie podnosił, iż po śmierci spadkodawcy dokonywał jakichkolwiek nakładów. Również po wydaniu opinii, mając na uwadze zastrzeżenia powódki, pozwany nie wniósł o przeprowadzenie dowodu na okoliczność dokonania jakiegokolwiek nakładu, stwierdzając jedynie, że „z chwilą zaniechania przez Państwo odpisu wszelkich ulg remontowych nie zachowałem dowodu zakupu materiałów budowlanych" (k. 174). Do apelacji jednak zostały załączone dowody na wykonanie pewnych prac i zakup materiałów, ale (co zadziwiające) w większości dotyczące zakupu drobnych rzeczy jak klamki, okucia, szyldy. Nie ma natomiast dowodów na zakup takich przedmiotów, jak panele, okna, na które przysługuje gwarancja i z już z tego względu dowody zakupu, montażu są przechowywane. Nie ma to jednak znaczenia, gdyż twierdzenia i dowody w tym zakresie były spóźnione.

Podkreślić wypada, iż biegły zgodnie z postanowieniem winien sporządzić opinię na podstawie oględzin lokalu i danych wynikających z przesłanych akt, zaś fakty przedstawione przez stronę w trakcie oględzin lokalu nie znajdowały potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Biegły jest powołany do wydania opinii w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, nie może czynić własnych ustaleń, nie może wyłączać Sądu w ustalaniu stanu faktycznego. W tej sytuacji w pełni podzielić należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok SA w Warszawie, VI ACa 307/10 z 3 listopada 2010 r.), że opinia biegłego nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych, co w istocie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Powyższe nie oznacza jednak, że opinia biegłego była nieprzydatna w sprawie i należało powołać kolejnego biegłego. Biegły opierając się na twierdzeniach pełnomocnika pozwanego i przyjmując dla ustalenia wartości niski standard lokalu wskazał jednocześnie, że „w wypadku nieuznania przez Sąd zakresu remontu [wskazanego przez pełnomocnika pozwanego w trakcie oględzin lokalu] należy zmienić standard wykończenia lokalu i dokonać korekty jego wartości".

Skoro do momentu zamknięcia rozprawy pozwany nie powołał żadnych dowodów na okoliczność dokonanych przez siebie remontów, twierdzenia pozwanego dotyczące wykonania remontu należało uznać za nieudowodnione i dla oceny wartości lokalu przyjąć wartości średnie. Ponieważ opinia biegłego zawierała wszystkie niezbędne informacje pozwalające na ustalenie na jej podstawie wartości lokalu należało dokonać jedynie matematycznej korekty wartości. W opinii biegły wskazał wartości 12 porównywalnych lokali (k. 154). Uwzględniając podane w opinii ceny metra kwadratowego tych lokali należało dojść do wniosku, że przeciętna wartość metra kwadratowego porównywalnego lokalu to 2.358,92zł, co przemnożone przez powierzchnię lokalu (...) m<sup>2</sup> daje wartość 112.048,53zł. W ocenie Sądu Okręgowego, dokonanie powyższej korekty, a na taką możliwość wskazywał biegły, nie wkracza w sferę wiadomości specjalnych, nie prowadzi bowiem do zmiany metody wyceny dokonanej przez biegłego, którą to metodę należało w pełni zaakceptować, stanowi jedynie proste działanie matematyczne i mieści się w kompetencjach Sądu. Reasumując, Sąd Okręgowy ustalił, że wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego chodzącego w skład spadku po zmarłym ojcu powódki wynosi **112.048,53zł**.

Z powyższych względów nie było celowym dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego celem ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Zażalenie powódki na postanowienie Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z kolejnej opinii biegłego było wobec powyższego niezasadne.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego, to Sąd Okręgowy uznał, że zarzut ten nie był uzasadniony. Sąd I instancji w sposób wnikliwy wyjaśnił, dlaczego oparł ustalenia o konkretne dowody. Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wynikających z przepisów prawa, a skarżąca nie wykazała, jakie konkretne błędy popełnił Sąd. Sama subiektywna ocena powódki różna od oceny Sądu nie może stanowić wystarczającej podstawy do uwzględnienia zarzutu.

Nie sposób też podzielić zarzut powódki określony w apelacji jako „sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zabranego materiału dowodowego w szczególności błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że spadkodawca z tytułu poczynionych nakładów na majątek wspólny był zobowiązany do zwrotu połowy nakładów, tym samym za uznanie rzeczonych nakładów za dług spadkowy, kiedy te nakłady nie zostały wykazane, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu weszło z chwilą zawarcia małżeństwa w skład majątku wspólnego małż. B.”. Pomijając już fakt, że zarzut ten został nieprawidłowo sformułowany, (podobnie zresztą jak kolejny) należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, (wadliwie w apelacji nazwane własnościowym), powstało w 1971 r. już po zawarciu małżeństwa, wchodząc tym samym do majątku wspólnego G. i A. B.. Powódka jednak pomija fakt, iż środki na wkład lokatorski pochodziły z pieniędzy zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej, którą G. B. posiadała przed zawarciem małżeństwa z A. B.. Mając na uwadze treść art. 33 pkt 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu z dnia 25 lutego 1964 r. kwota zgromadzona na książeczce mieszkaniowej wchodziła do majątku odrębnego G. B.. Skoro z tej kwoty G. B., już w trakcie związku małżeńskiego, sfinansowała wkład lokatorski, to nie sposób było dojść do odmiennej konstatacji niż uczynił to Sąd I instancji, iż poczyniła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. W tym miejscu wypada przywołać uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1974 r. w sprawie III CZP 1/74, której wywody w pełni podziela Sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy stwierdził, że spółdzielcze prawo do lokalu, przyznane w drodze przydziału jednemu z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowi przedmiot majątku wspólnego małżonków - chociażby wkład mieszkaniowy lub budowlany pochodził - w całości lub w części - z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków i został wpłacony przed powstaniem wspólności majątkowej. Wpłata ta stanowi nakład z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków na majątek wspólny.

Z powyższych względów stwierdzić należy, iż słusznie Sąd Rejonowy ustalił fakt poczynienia nakładów przez G. B. na majątek wspólny małżonków i uznał, że spadkodawca A. B. winien zwrócić małżonce połowę kwoty stanowiącej nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny. Kwota ta stanowi dług spadkowy, o który winna zostać pomniejszona masa spadkowa.

Podzielić należy natomiast zarzut skarżącej, iż Sąd Rejonowy błędnie dokonał odliczenia wartości połowy kwoty przekazanej przez pozwanego małżonkom B. na zamianę lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe od wartości

udziału spadkodawcy w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego. W ocenie Sądu Okręgowego, podstawą przysporzenia dokonanego przez pozwanego na rzecz małż. B. była umowa darowizny bądź umowa o spadek po osobie żyjącej (uzyskanie po ich śmierci prawa do lokalu), czyli umowa nieważna zgodnie z art. 1047 k.c. W przypadku uznania, że była to umowa darowizny nie było żadnych podstaw do uznania, że spadkodawca miał obowiązek zwrócić pozwanemu otrzymaną kwotę. Natomiast przysporzenie dokonane w oparciu o nieważną umowę jest przysporzeniem nienależnym, uczynionym bez podstawy prawnej, a w związku z tym podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Godzi się zauważyć, że w testamentie spadkodawca nie wskazał na przyczynę powołania do spadku w postaci wpłaty dokonanej przez pozwanego, z tego też względu testament był ważny. W przedmiotowej sprawie nieważna zatem była umowa polegająca na przysporzeniu przez pozwanego małżonkom B. określonej kwoty. W tym stanie faktycznym pozwany może zatem domagać się zwrotu połowy uiszczonych kwot od samego siebie jako spadkobiercy A. B.. W tej sytuacji nie było podstaw do odliczenia połowy kwoty przekazanej małżonkom B. przez pozwanego, czyli kwoty 17.963,82zł, od wartości udziału w prawie do lokalu przysługującemu A. B..

Wskutek częściowego uznania zasadności zarzutów powódki, Sąd Okręgowy wyliczył następującą wartość zachowku przysługującego powódce: punktem wyjścia była połowa wartości mieszkania w kwocie 112.048,7 zł, czyli kwota 56.024,30 zł. Od tej kwoty należało odliczyć wartość połowy nakładów poczynionych z majątku odrębnego małżonki spadkodawcy na majątek wspólny w kwocie 10.570,32 zł i 52,17zł. Daje to kwotę 45.402zł, która stanowi czystą wartość masy spadkowej. Ponieważ z ustawy spadek dziedziczyłyby trzy osoby (powódka dziedziczyłaby wspólnie z siostrą i żoną spadkodawcy), to wartość udziału, który odziedziczyłaby na podstawie ustawy powódka wynosi 1/3 z 45.402zł, czyli 15.134 zł. Wartość należnego powódce zachowku stanowi połowę tej kwoty, czyli 7566,96 zł. Powódka powinna więc otrzymać zachówek w kwocie 7566,96 zł.

Z uwagi na fakt, iż Sąd Rejonowy zasądził kwotę 3185,61 zł, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i ponad zasądzoną kwotę zasądził jeszcze dalszą kwotę tj. 4381,35zł.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka nie ma racji, że skoro została zwolniona od kosztów w całości, to niezależnie od wyniku sprawy istnieją i istniały w chwili wydania wyroku podstawy do obciążenia kosztami pozwanego w całości. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator sąd w orzeczeniu kończącym obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powódka zdaje się nie dostrzegać końcowej części przepisu, który odsyła do zasad, jakie Sąd stosuje przy zwrocie kosztów procesu. Godzi się zauważyć, że podstawową zasadą orzekania o kosztach jest zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, modyfikowana przez zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów - jej istota polega na tym, że koszty zwraca strona przegrywająca sprawę. Stanowisko skarżącej byłoby słuszne, gdyby wygrała sprawę w całości, wówczas zasadnym byłoby obciążenie kosztami przeciwnika w całości - tak jednak nie jest. Powódka w znacznej części przegrała sprawę, przed Sądem Rejonowym wygrała jedynie w 13%, Sąd Rejonowy stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów mógł obciążyć przeciwnika procesowego tylko w 13% poniesionych kosztów, w tej bowiem części przegrał. Pozostałą część kosztów sądowych (87%), a więc opłat i wydatków w tej konkretnej sytuacji winna ponieść powódka. Ustawodawca co do zasady nie daje sądowi wyboru - zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Tylko w szczególnych uzasadnionych wypadkach Sąd może odstąpić od obciążenia kosztami strony przegrywającej, która wcześniej nie miała obowiązku ich uiszczenia. Okoliczności, które dają Sądowi uprawnienie do skorzystania z tej instytucji stanowiącej wyjątek od zasady i podlegają jego swobodnej ocenie.

Ponieważ Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił apelację powódki, zmianie powinno ulec również rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu, ale z uwagi na fakt, że wyrok w części dotyczącej kosztów ( punkt IV) nie został zaskarżony, Sąd Okręgowy nie mógł go w tej części zmienić.



Mając powyższe rozważania na uwadze, apelacja powódki okazała się częściowo zasadna i Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok Sądu I instancji o tyle, że ponad zasądzoną wyrokiem kwotę zasądził dodatkowo na rzecz powódki kwotę 4.381,35 zł, w pozostałym zakresie jako bezzasadna apelacja powódki na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, natomiast apelacja pozwanego, jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na mocy art. 100k.p.c. i §6 pkt 4 i §12ust.1 pkt1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radów prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 z późn.zm.) przyjmując, że powódka wygrała sprawę w postępowaniu odwoławczym w połowie i poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600zł. Powinna więc otrzymać od pozwanego zwrot połowy tej kwoty, czyli 300zł.